W. Jaskiewski

Nr: 119.
Wtorek.
D. 20. Maja.
Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.
Wprowadzenie Franciszkanow do Polski. 1226.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Sprawdziła się przepowiednia! piękna pogoda posłużyła wczoraj do przyiemnej przejazdki na Bielany, powietrze umiarkowane, słońce niedokuczaiące upałem, żadnego wiatru, słowem pora najdogodnieysza. Poiazdów było 3402, a Konno 334. Największą ozdobą wczorajszego zgromadzenia było grono *Pięknych Kobiet*, rzadko kiedy tyle ślicznych twarzy i kształtnych postaci można było widzieć jak wczoraj; zaiste była to Galerja zktórejby brać mogli wzory najdoskonalsi mistrze sztuki malarskiej. w Ogólności Damskie Kapelusze prawie wszystkie były Białe z Atłasu, Mory, Krepy, Siatki, Gazy i t. p. ozdobione girlandą zróż, goździków lub astrów; niewiele różowych, kilka żółtych lub lila, a słomianych ozdobionych piórami ledwie kilka. Suknie również białe stanowiły przewagę, były także i innych kolorów, tudzież z materji wkratki, lecz te wszystkie białemu kolorowi ustąpiły pierwszeństwa. Wszystkie suknie Damskie maią ozdoby u dołu, bez garnirowania trudno której było można dostrzedz; najgustowniejsze stoli garnirowania składały się z szerokich pluszowych falban. Niektóre Damy miały Salopy, żałowano iż piękna Kobieta osłoniona tym ubiorem pozbawia przyiemności w oddawaniu pochwał iej kształtnej figurze. Pomimo tej przeszkody uważano iż prawdziwie pięknej twarzy żaden nieprzeszkodzi ubior, szczególniej zwracała uwagę salopa popielata z Czerkasji czyli pół Kazmierku, długa aż do ziemi, cała podszyta białym atłasem i ztakimże kapiszonem, inne salopy zamiast kapiszonów miały krótkie leżące kołnierze obszyte listwą atłasową. Suknia biała muślinowa z garnirowaniem uplecionem zsznurków błękitnych u dołu i maiąca takież ozdoby na ramionach i piersiach powszechnie się podobała. z Ubiorów zwanych bez pretensji, przy ślicznej twarzy, uznano prawie iednomyślnie Szlafroczek lila i Kapelusz paljowy którego rondo składało się z dużych zębów. z Pomiędzy licznych i świetnych ekwipażów celowały wguście Angielskim, szczególniej Żokiety wspencerach szafirowych z rękawami pąsowemi, tudzież wspencerach pąsowych zrękawami białemi. Tym razem ieden tylko Namiot dostarczał chłodników, lecz dawane wnim Lody robione przez P. *Alexandra* są wyborne. Tamże śpiewacy włoscy bawili obecnych, szkoda, że więcej muzyk nierozstawiono po rozmaitych częściach tego rozkosznego miejsca dla powiększenia zabawy. w Takim natłoku Poiazdów i Ludzi żaden niewydarzył się szkodliwy przypadek, straże Wojskowe i Policyjne iak najgorliwiej strzegły porządku, a największe dzięki słusznie należą się tym którzy oddalili niegrzecznych amatorów tytuniu, przechodzących się z zapalonemi fajkami obok Płci pięknej. Był też wczoraj wesoły i dowcipny *Poeta*, który naten dzień wyrzekłszy się *Prozy*, do wszystkich przemawiał *Wierszami*. — Za czasów Stanisława Augusta tylko Damy przybywały Poiazdami w ten dzień na Bielany, Męszczyzni prawie wszyscy odbywali tę przeiazdkę konno. Król otoczony całym swym dworem; i inni znakomici Panowie, a osobliwie w ostatnich latach Hetman *Ogiński* i Xże Kazimierz Sapieha mieli orszaki nader okazałe. Król zwykle najprzód wszedł do Kościoła, znajdował się na Nieszporach, odwiedził domki Pustelnicze Zakonników, poczem w Lesie przypatrywał się rozmaitym zabawom Ludu.

JW. Annna z Kniaziow *Szujskich* Orzeszkowa Starościna, z pierwszego Małżeństwa Hrabina *Krasicka*, lat 73 przeżywszy, Dama znana z swych cnot, zostawiwszy w żalu Liczną Familją rozstała się ztym światem d. 19 b.m. Obrzęd pogrzebowy, i Nabożeństwo odbędzie się Jutro o godzinie 10 zrana w Kościele OO. Reformatów.

Wczoraj po południu przy ulicy Miodowej w mieszkanie na dole, przez okno zajrzał iakiś poważny Jegomość, i do siedzącej tamże Lokatorki te słowa wyrzekł „Czego Pani iesteś smutna?„ za odpowiedź nastąpiło sprawiedliwe zadziwienie, znowu ów nieznajomy rzecze „i biedne *Muszki* potrzebuią pożywienia„ to mówiąc rzuca 6 złotych, dodaiąc iesz cze te słowa „prosze to przyiąć dla biednych *Muszek*„ wtym się oddalił. Nim Lokatorka wysłała na ulicę, iuż tego nieznaiomego nie znaleziono. Wzywa go przeto, aby albo odebrał swoie 6 zł: albo wyraźnie oświadczył na co maią być użyte. —

Lubownikom pięknych Mazurków polecić można ostatni Numer *Lutni* Tygodnika Muzycznego, który prócz przyiemnego Tańca Polskiego kompozycji P. *Bielawskiego*, zawiera śliczne dwa Mazurki przez P. *Kons: Lino:* Skromność iego kazała mu tylko cyfrą nazwisko swoie oznaczyć, lecz Amatorowie powinni wiedzieć o Autorze który tą kompozycją wielu towarzystwom przyiemność zjednał.

Elegja na zgon X. *Czartoryskiego* napisana przez ś.p. *Strońskiego* znajduie się wskładzie *Kuhnkiego* przy ulicy Krakowskie Przedmie:

ROZMAITOSCI.

Domy Handlowe w Niemczech znowu odebrały doniesienia zapewniające że pokoj między Francją a Hiszpanją, nastąpi niezawodnie prędzej niż się spodziewano — Dzienniki Paryzkie twierdzą iako rzecz niezawodną, że tego lata w *Ems* (nad renem w Xtwie Nassau) zjadą się do tamecznych wód, najznakomitsze osoby z rodzin panuiących.—Mieszkańcy Madrytu tracą ufność w Jenerale *Abisbal*, co chwila wydaie on rozmaite nowe rozkazy, iednego dnia każe wszystkim broń składać, drugiego wszystkim się uzbraiać, niemożna dokładnie poznać charakteru tego człowieka.—w Sewilli staraią się Króla Hiszpańskiego rozrywać rozmaitemi zabawami, ma być tam daną ulubiona przez kraiowców walka Byków, i. t.p.—w Niemczech a osobliwie Xtwie Darmsztack: ciągle zakupuią starą broń dla Greków. —Spiewak *Lais* pracuiący bez przerwy w teatrze Wielkiej Opery Paryzkiej przez lat 43, opuścił nakoniec scenę, maiąc sobie do żywotnie zapewnione trzy części dochodu dotąd mu przeznaczanego, a nadto cały dochód zwidowiska w którem ostatni raz wystąpił, iemu oddano, co wyniosło 23,000 złpol: Dziwno iest rzeczą że ten artysta tak długo mógł spiewać, a lubo iego głos niemógł tyle być przyiemnym ile dawniej, iednak tak umiał wyrażeniem dobitnem słów i grą uprzyiemnić swoj pobyt na scenie iż długo niechciano aby był zastąpiony. Wszyscy artyści wielkiej Opery wchodzili do chorów *Atalji* która daną była tego wieczora, a wczasie baletu, sławny Baletmistrz *Gardel* przez wdzięczność dla swego starego przyiaciela, ofiarował mu na scenie koszyk zniezapominajkami, co się publiczności niezmiernie podobało. Lais został wywołany, a wszyscy artyści wprowadzili go przed żegnaiącą go publiczność. — w *Londynie* ciągle trwa towarzystwo wspieraiące Greków, odprawi się teraz publiczne posiedzenie wcelu zachęcania do dawania dla nich zasiłków pieniężnych.— Znowu w *Irlandji* wznowiły się podpalania i rabunki, maiętni Obywatele uchodzą do anglji lub ameryki.—Doktor *Gal* sławny rozpoznawacz z czaszek skłonności Ludzkich iest teraz w Londynie—*w Wasyngtonie* Murzynka porodziła Syna maiącego połowe twarzy zupełnie czarnej, a połowę zupełnie białej, ręka iego iedna czarna, a druga biała, zresztą cały czarny.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pac były Jenerał.—Wejski Mich: Posses: z Morzelina.—Podowski Onufry Sędzia z Belnego.—Platyński Michał Posse: z Wingryn. Glińczyna Marjanna Kasztel: z Pułtuskiego.—Mucheczyński Malce: Oby: z Płocka.— Szultz Posse z Paprotnia.—Olszewski Antoni Oby: z Kowala.—Plichta Teodor Oby: z Płocka. — Prazmowski Felix Oby: z Mokry.—Babski Jgnacy Oby: z Płocka. — Komirowski Piotr Bujno Stanis: Dębowski Jgnacy Dziedziece i Zalewski Jgnacy Posse: z Ob: Stanisławowski: Kotarski Bonewen: z Płocka.—Lelewel Piotr Dzie: z Woli.—

DONIESIENIA.

Część we Wsi Pracach dużych w Powiecie Błońskim WctwieMazowieckiem, do W. Niecałkowiczów należąca, iest z wolnej ręki do sprzedania. Mimo poli łąk rolniczych zarobnych do dworu, iest w 3 rękach pola na 45 korcy wysiewu w każdej ręce, zaś siana zbioru fur parokonnych 20, do tego iest Austerja porządna przy trakcie, rzeka płynąca i las. Chcący nabyć takową część, zechce się udać do W. Xawerego Zdanowicza mieszkaiącego przy ulicy Leśno pod Nr 666.

Czy Doróżkarz lub też siadaiące kto w doróżkę znalał chustkę białą z cyfrą F. G. na której końcu był przywiązany Pierścionek złoty z kamiuszczkiem ciemno rożowym, łaskawy znalasca raczy ią oddać do Drukarni Kurjera gdzie odbierze dobrą nadgrodę.

w Handlu Ciechanowskiego przy ulicy Podwale można nabyć Guzików z Orłami, Uniwersytetu i Liceum, i.t.d. zapomierną cenę, oraz przyjmuie obstalunki tejże roboty.

Dobra *Deszno* z przyległościami z kilkaset korcy wysiewu oziminy iak i iarzyny, łąkami, lasami, starym młynem, tartakiem, domem mieszkalnym wygodnym meblowanym, ogrodem włoskim znajlepszemi gatunkami fruktów, ulami pszczoł etc. są z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach tejże przedaży, i o cenie za też dobra, można się dowiedzieć w Krakowie u W. Adama Krzyżanowskiego mieszkaiącego na Spitalnej ulicy pod Nr 561 G. i w Kielcach u W. Jacentego Krzyżanowski:

Podaie się do wiadomości, iż Szuwax tak do Bótów iako i wszelkich glancowań iak najlepszy, wynalazku PP. Goldszmit i M.Lustig których sekret i sposób robienia ma sobie od tychże udzielony. Na mocy więc przez Urząd Municypalny M.S.W. wydanego Konsensu, takowy Szuwax sprzedawać będą w domu przy ulicy długiej Nr 560 L. A. Ogińskie zwanym, do którego także iest wchód od Nalewek a to na przeciwko ogrodu dziki zwanego; niemniej Mydło od wywabienia wszelkich plam za najpomierniejszą cenę, z któremi się rekomenduie. Również dostać można w Marywilu tegoż Szuwaxu w Budzie drugiej od bramy.

Całka Nussbaum. Fabr: Szuwaxu i Mydła.